

W poniedziałek, 26 maja, obchodzimy Dzień Matki. Niech nie zabraknie wdzięcznej pamięci o naszych mamach. Wszystkich zapraszam na wspólną Eucharystię i modlitwę,

podczas której przez wstawiennictwo Najświętszej ze wszystkich matek, Maryi, będziemy dziękować Bogu za nasze mamy, za ich dobre serca i ręce, będziemy prosić o potrzebne łaski.

ISSN 1640-0607
25 maja 2008r. Nr 21 (427) Rok 9

Bronisz godności ludzkiej

VIII Niedziela Zwykła



fot. Stefan Mżyk

Kończy się Maryjny miesiąc maj. Warto się zapytać: na ilu nabożeństwach majowych byłem/byłam? Nie jest to obowiązek, ale jakże nie czcić i nie dziękować Bożej Matce!? Ona nie opuszcza tych, którzy się do Niej uciekają!

*Wszystkim Parafianom, sympatykom naszego kościoła i Gościom,
życzymy milej niedzieli i Bożego błogosławieństwa na każdy dzień.*

Bazylika - Tygodnik informacyjny

Do użytku parafialnego

Redakcja: Zespół parafialny pod przewodnictwem ks. Infułata Jakuba Gila

Nr konta bankowego: Bank Przemysłowo-Handlowy SA 78 1060 0076 0000 3200 0001 9962

tel. 873-20-96, e-mail wadbazyli@wp.pl www.bazylika.wadowice.pl

W holdzie Wielkiemu Polakowi Papieżowi Janowi Pawłowi II składamy wszystko to, czym żyliśmy w okresie Jego Pontyfikatu. Dziękujemy Ci za to, że nauczyłeś nas czym jest życie, miłość, modlitwa.

Ojciec Święty, za wstawiennictwem Matki Nieustającej Pomocy modliliśmy się za Ciebie za życia i tak jak prosił po Jego śmierci.

Krzysztof i Maria, syn Nikodem Kupczyk

Słowo na niedzielę

PIERWSZE CZYTANIE Z KSIĘGI PRO-ROKA IZAJASZA: **DRUGIE CZYTANIE Z PIERWSZEGO LISTU ŚWIĘGO PAWŁA APOSTOŁA DO KORYNTIAN:**

Iz 49, 14-15

1 Kor 4, 1-5

Bóg nie opuszcza swojego ludu

Bóg jest sędzią, nie sądzcie przedwcześnie

Starajcie się naprzód o królestwo Boże i o jego sprawiedliwość, a wszystko będzie wam dodane

EWANGELIA: Mt 6, 24-34 *Ufność w Opatrzność Bożą*

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie. Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się zbyt o swoje życie, o to, co macie jeść i pić; ani o swoje ciało, czym się macie przyodzierać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichrzów, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? Kto z was przy całej swej trosce może choćby jedną chwilę dołożyć do wieku swego życia? A o odzienie czemu się zbyt troszczycie? Przypatrzcie

się liliom na polu, jak rosną: nie pracują ani przedą. A powiadam wam: nawet Salomon w całym swoim przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. Jeśli więc ziele na polu, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucione, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie o wiele pewniej was, małej wiary? Nie troszczcie się więc zbyt i nie mówcie: co będziemy jeść? co będziemy pić? czym będziemy się przyodziewać? Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane. Nie troszczcie się więc zbyt o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie troszczyć się będzie. Dostyc ma dzień swojej biedy”.

Oto słowo Pańskie.

Ufność Bogu

Wezwanie do zaufania Bogu we wszelkich przejawach życiowych zostało dostatecznie poparte przykładami w Ewangelii. Może rodzić się jednak inne niebezpieczeństwo, kiedy to rzekoma ufność Bogu stanie się dostatecznym usprawiedliwieniem zaniechania obowiązków. Podobny przypadek, tyle że nacechowany źle zrozumianą eschatologią, odnotowuje Pismo Święte,

kiedy to Tesaloniczanie w oczekiwaniu na paruzję porzucili swe zajęcia, co spotkało się z jednoznacznie napominającą reakcją św. Pawła. Złoty środek w postępowaniu pomiędzy tymi skrajnościami podał św. Ignacy Loyola: „Ufaj Bogu tak, jakby całe powodzenie spraw zależało wyłącznie od Niego; tak jednak dokładaj wszelkich starań, jakbyś ty sam miał wszystko zdziałać, a Bóg nic zgoła”.

Księża Chrystusowcy

Nie jestem zainteresowana

Taką odpowiedź usłyszałem z domofonu po tym, jak oznajmiłem, że w najbliższych dniach dotrze do tego domu peregrynujące Pismo Święte i jak do tego wydarzenia się przygotować.

Przez chwilę zastanawiałem się, czy ten głos mówił tylko za siebie, czy też w imieniu wszystkich domowników. Tego się nie dowiedziałem, bo domofon był już „głuchy”.

Z podobnymi odmowami spotykają się także liderzy w innych rejonach. Wszystkich napawa zdumienie dlaczego ci ludzie odmawiają, czego się boją? Nikt przecież nikogo nie nawołuje „czytajcie Pismo Święte i nawracajcie się”. Jedynie zachęcamy wszystkich mieszkańców z terenu naszej parafii do solidarnego przeczytania całego Pisma Świętego. Dla nas, wierzących, czytanie Pisma Świętego jest wzbogaceniem naszej religijności, dla innych umożliwieniem poznania dziejów ludzkości opisywanych w tej Księdze od najdawniejszych czasów, czyli od zarania dziejów ludzkości.

Jeszcze nikomu w niczym nie zaszkodziło poznanie tych dziejów. Nasuwa się pytanie, czy gdyby zamiast Pisma Świętego zaplanowane było czytanie np. „Pana Tadeusza”, czy też znaleźliby się tacy mieszkańcy naszej parafii, którzy odpowiedzieliby, że nie są zainteresowani tym czytaniem? Chyba nie, chyba byłoby tylko ci, którym „Pan Tadeusz” kojarzy się niechlubnie z okresem szkolnym, a może z samą maturą. Pismo Święte na pewno nie wywołuje u nikogo negatywnych wspomnień.

Nie trudno wczuć się w sytuację, gdy na lekcji religii na pytanie katechetki: „w których rodzinach czytane było Pismo Święte?” uniesie się nad główkami dzieci las wyciągniętych rąk, a tylko jedna córeczka, czy jeden synek z opuszczoną z zażenowania głową, kątem oka rozgląda się na obie strony jak reagują na nie inne dzieci, przeżywa stres, tylko dlatego, że ktoś z jej czy jego najbliższych osób zawyrokowało: „nie jestem zainteresowana”, „nie jestem zainteresowany”.

Stefan Mżyk

Arcybiskup Mieczysław Mokrzycki, wieloletni sekretarz Jana Pawła II, obecnie biskup lwowski:

Miałem zaszczyt przez kilka ostatnich lat codziennie towarzyszyć Ojcu Świętemu, Janowi Pawłowi II. Także podczas Mszy świętej. Widziałem jak Eucharystia jest dla niego źródłem siły, szczególnie wtedy, gdy z powodu choroby i cierpienia jego fizyczne siły słabły. Przeżywał ją, jestem o tym przekonany zjednoczony ze swoim Mistrzem. Wielu ludzi dziwiło się, że tak dzielnie znosi ciężką, śmiertelną chorobę spełniając wciąż obowiązki Następcy Chrystusa. Można to wytłumaczyć tylko w świetle wiary. On po prostu żył zjednoczony z Bogiem. To zjed-

noczenie rozpoczynało się i trwało dzięki codziennej, zwykle rano sprawowanej Eucharystii. To nie były nadzwyczajne Msze. Zazwyczaj były nawet krótkie. Ale nie o czas tu chodzi a o intensywność ich przeżywania.

Msza Św. dopiero wtedy będzie naprawdę owocna jeśli przyniesiemy i ofiarujemy Ojcu Niebieskiemu wraz z Ciałem i Krwią Jego Syna siebie samych, swoje radości i troski. I tego właśnie swoim przykładem uczył mnie Jan Paweł II.

Intencje mszalne:

Czwartek 29 maja

- 6.⁰⁰ Śp. Stanisław Stawowczyk
7.00 Śp. Władysław Ogara
7.³⁰ Śp. Janina Stawowy
8.⁰⁰ Śp. Eugeniusz Habowski
12.⁰⁰ Śp. Józef Wróbel
18.⁰⁰ Śp. Stefania, Emanuel, Bartłomiej Pacyga
Śp. Mieczysław Kaczor

Poniedziałek 26 maja

- 6.⁰⁰ Śp. Józef Wróbel
7.⁰⁰ Śp. Maria Randoła, Zofia Żelazny z rodzicami
7.³⁰ Śp. Helena, Szczepan, Eugeniusz Jajęśnica
8.⁰⁰ Śp. Stefania, Emmanuel, Bartłomiej Pacyga
12.⁰⁰ Śp. Stanisław Stawowczyk
18.⁰⁰ Śp. Albina Baran
Śp. Janina Stawowy

Wtorek 27 maja

- 6.⁰⁰ Śp. Władysław Ogara
7.⁰⁰ Śp. Józef Wróbel
7.³⁰ Śp. Mieczysław Kaczor
8.⁰⁰ W podziękowaniu za otrzymane łaski,
z prośbą o zdrowie i opiekę oraz dobrą
śmierć
12.⁰⁰ Śp. Stefania, Emmanuel, Bartłomiej Pacyga
18.⁰⁰ Śp. Janina Stawowy
Śp. Stanisław Stawowczyk

Środa 28 maja

- 6.⁰⁰ Śp. Adam Handzlik
7.⁰⁰ Śp. Stefania, Emmanuel, Bartłomiej Pacyga
7.³⁰ Śp. Władysław Ogara
8.⁰⁰ Śp. Mieczysław Kaczor
12.⁰⁰ Dziękczynno-błagalna o zdrowie i
Boże błogosławieństwo dla rodziny Woźniak
18.⁰⁰ W intencji próśb z Nowenny

Święci tego tygodnia: w poniedziałek – wspomnienie św. Filipa Nereusza, prezbitera, we wtorek – wspomnienie św. Augustyna z Canterbury, biskupa, w czwartek – wspomnienie św. Urszuli Ledóchowskiej, dziewicy, w piątek – Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, w sobotę – Święto Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny.

Piątek 30 maja

- 6.⁰⁰ Śp. Stefania, Emanuel, Bartłomiej Pacyga
7.⁰⁰ Śp. Władysław Ogara
7.³⁰ Śp. Stanisław Stawowczyk
8.⁰⁰ Śp. Józef Wróbel
12.⁰⁰ Śp. Mieczysław Kaczor
18.⁰⁰ Śp. Ludwik Wiktor
Śp. Janina Stawowy

Sobota 31 maja

- 6.⁰⁰ Śp. Józef Wróbel
7.⁰⁰ Śp. Mieczysław Kaczor
7.³⁰ Śp. Stefania, Emanuel, Bartłomiej Pacyga
8.⁰⁰ Śp. Władysław Ogara
12.⁰⁰ Śp. Tadeusz Brańka
18.⁰⁰ Śp. Maria Rajda, Stanisława i Maria córki
Śp. Marian Pocztownski

Niedziela 01 czerwca

- 6.⁰⁰ Śp. Mieczysław Kaczor
7.³⁰ Śp. Stefania, Emanuel, Bartłomiej Pacyga
Śp. Władysław Ogara
9.⁰⁰ Śp. Tadeusz Leśniak
10.³⁰ Śp. Józef Kleszcz
12.⁰⁰ Śp. Cecylia, Jan i Eugeniusz
13.¹⁵ Chrztę
19.⁰⁰ Śp. Stanisław Zaorski i Helena Zaorska

VIII Niedziela Zwykła 25 maja 2008 r.

1. Dziś przy kościele Panie z Zespołu Charytatywnego zbierają ofiary na pomoc poszkodowanym przez cyklon w Birmie. Na godz. 16.00 zapraszamy na spotkanie do domu katolickiego członków Duszpasterskiej Rady Parafialnej.

2. Przeżywamy oktawę Bożego Ciała. Zachęcamy, by na eucharystyczne procesje wieczorne o godz. 18.30 przybywali: w poniedziałek – młodzież szkół średnich, we wtorek – młodzież gimnazjalna, w środę – dzieci szkolne od I do VI klasy. W czwartek na zakończenie tych uroczystości będzie dłuższa procesja po placu Jana Pawła II, oraz ulicą Zatorską. Po procesji poświęcimy małe dzieci, oraz wianki.

3. W środę na nowennie o godz. 8.30 i 17.30 modlimy się o żywą wiarę.

4. W piątek jest uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. Z tej racji nie obowiązuje wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych.

5. W sobotę jest święto Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny wraz ze wspomnieniem Niepokalanego Serca Matki Bożej.

6. W przyszłą niedzielę zbiórka na potrzeby kościoła. Mamy zamiar budować nowe organy.

7. Od przyszłej niedzieli 1 czerwca, rozpoczynamy nabożeństwa czerwcowe. Będą o godz. 18.30.

8. 17 i 18 czerwca, w środę i czwartek organizujemy pielgrzymkę do Lichenia przez Kalisz. Wyjazd o godz. 5.00 rano. Koszt przejazdu z noclegami 100 zł.

/-/ ks. J. Gil - Proboszcz

Oktawa Bożego Ciała

Miesiąc maj poświęcony jest szczególnej czci Jezusa Chrystusa, a także Jego Matki. Tradycja polska utrwaliła świadomość, że w tym miesiącu nie zawiera się ślubów, bo „ślub w maju, miłość w maju”, albo też „ślub majowy, grób gotowy”. Może te porzekadła mądrość ludowa utrwaliła obserwując majowe związki małżeńskie, a może chciano zabezpieczyć czas majowy na przygotowanie dzieci i ich rodzin do pierwszej komunii św. Faktem jest, że w naszej polskiej tradycji nie zawiera się ślubów w tym miesiącu. Natomiast czymś normalnym jest, że właśnie maj jest okresem pierwszych komunii św. Jak Polska długa i szeroka, w dniach majowych, a zwłaszcza ich wieczorami podążają do kościoła procesje dzieci ubranych na biało. Idą do kościoła wraz ze swymi rodzi-

nami. Jest to wspaniały widok na krajobraz polskiej religijności. Przygotowanie do pierwszej spowiedzi i komunii św. pochłania wiele radosnego trudu rodziców, katechetów, a zwłaszcza dzieci. To jest wielki wspólnotowy wysiłek domu, szkoły i parafii. Obserwując prace przygotowawcze widać komu najbardziej jak bardzo zależy na dobrym przygotowaniu dzieci do spotkania z Jezusem Eucharystycznym.

Po raz kolejny /gdyż czyniłem to podczas mszy św. pierwszokomunijnej/ wyrażam ogromną wdzięczność Siostrze Agacie, oraz Siostrze Miriam za bardzo dobre przygotowanie dzieci. Chcę też podziękować rodzicom za dobrą współpracę w tej dziedzinie. Dzieci zasługują na serdeczny uścisk za niezmordowane

(ciąg dalszy ze str. 3)

przygotowanie się. W dziękczynieniu ludziom za przygotowanie na godne przyjęcie Jezusa Eucharystycznego proszę majową Maryję, Matkę naszą, aby Ona w sposób najwłaściwszy dziękowała swojemu Synowi Jezusowi Chrystusowi, za to że stał się Pokarmem dusz 106 dzieci wadowickich.

Rozważania pokomunijne

Przygotowania do pierwszej Komunii Świętej rozpoczynają się już na początku roku szkolnego. Co miesiąc odbywają się spotkania i nabożeństwa dla dzieci i rodziców. Jest to czas by dotrzeć do rodzin i poznać je. Dzieci wraz z rodzicami również uczęszczają co tygodniowo na Mszę świętą na godz. 12.00. Z biegiem miesięcy widać jest zaangażowanie rodziców w życie parafii poprzez czynne uczestnictwo w nabożeństwach, adoracjach czy też spotkaniach z Księdzem Infułatem.

W przygotowaniach są też ciemne strony. Tak trudno nieraz rodzicom zrozumieć sens i przeżywanie tego co najważniejsze. Często dla rodziców problemem jest strój, sprzątanie kościoła, i pojawiają się pytania „dlaczego”? Po kilku rozmowach zgadzają się ale swoje robią. Sły-

W tym numerze prezentuję wypowiedzi na temat przeżywania pierwszej komunii św. przez nasze Siostry Katechetki, a także różnych obserwatorów życia religijnego w Polsce. Oby te refleksje pomogły poszerzyć to bardzo ważne spotkanie człowieka z Bogiem.

ks. Proboszcz

szymy w mediach, czytamy w gazetach, „chcemy uchronić nasze dziecko”. Słusznie, ale nie zapominajmy uczyć je miłości, odwołując się do Eucharystii. Eucharystia to czas na wzajemne ubogacenie się członków rodziny, czas na odnowienie swego życia modlitewnego, na pogłębienie uczestnictwa w niej.

To przykład rodziców zbliża dzieci do Boga, słowa uczą, przykłady pociągają”. To rodzice powinni stać się pierwszymi nauczycielami modlitwy, a jest bardzo różnie. Tak wiele zależy od rodziców, by dzieciom zorganizować czas, by wspierać je w modlitwie, by pogłębiać życie i przyjaźń z Bogiem. Pierwsze piątki miesiąca to sprawdzanie wiary rodziców!

Dziś dziękujemy tym, którzy nieśli pomoc, którzy mobilizowali siebie i innych do odnowienia swego życia modlitewnego. Pamiętajmy: Zmarnowanych szans nie da się czasem nadrobić.

Siostry Agata i Miriam, katechetki klas II

dobrze wypaść w oczach rodziny i nie popaść przy okazji w dług. Kiedyś dzieci marzyły o lalce Barbie, klockach lego, zegarku, rowerze czy radiomagnetofonie. Dziś pragnienia dzieci, podsycane przepychem reklam telewizyjnych, przyprawiają dorosłych o zawrót głowy. Najgorsze jest jednak to, że coraz droższe prezenty niejednokrotnie coraz bardziej od-

dalają się od charakteru uroczystości. Jeden z proboszczów wspomina, że przeżył szok, kiedy się dowiedział, że dziadkowie z okazji Pierwszej Komunii św. kupili wnukowi mieszkanie... Okazja faktycznie jest wyjątkowa i nikogo nie powinny dziwić rozterki przy wyborze prezentu, niemniej ważne jest, żeby nie zapomnieć o tym, co jest najważniejsze w uroczystości Pierwszej Komunii św. Jak czytamy w Katechizmie Kościoła Katolickiego: „Komunia św. w przedziwny sposób dokonuje w naszym życiu duchowym tego, czego pokarm materialny w życiu cielesnym. Przyjmowanie w Komunii Ciała Chrystusa Zmartwychwstałego, «ożywionego i ożywiającego Duchem Świętym», podtrzymuje, pogłębia i odnawia życie łaski otrzymane na chrzcie. Wzrost życia chrześcijańskiego potrzebuje pokarmu Komunii Eucharystycznej, Chleba naszej pielgrzymki, aż do chwili śmierci, gdy zostanie nam udzielony jako Wiatyk” (1392). Owocem więc każdej, w tym również Pierwszej Komunii św., ma być głębokie zjednoczenie z Chrystusem - „Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim” (6, 56).

„Tu nie o prezent chodzi, lecz o Pana Jezusa”

Smutna rzeczywistość pokazuje, że chociaż uroczystość Pierwszej Komunii św. może być dla całej rodziny impulsem do odnowy życia chrześcijańskiego, nieraz staje się szeregiem męczących przygotowań, niezrozumiałych gestów i pokazem zasobności portfela. Prawdziwe znaczenie Eucharystii jest wtedy zagłuszone, a tymczasem od właściwego przeżycia Pierwszej Komunii św. może zależeć późniejsze życie duchowe człowieka. Warto się więc zastanowić, z czym dziecku będzie się kojarzyć pierwsze

przyjęcie Ciała i Krwi Chrystusa, jeśli będzie myśleć o rowerze, komputerze czy innym prezencie. - To jedno z najważniejszych świąt w życiu chrześcijanina i jego rodziny staje się paranoją, kiedy dziecko bardziej czeka na prezent niż na Pana Jezusa - mówi katechетка ucząca w jednej z lubelskich szkół. - Bardzo trudno jest zwłaszcza wtedy, gdy dzieci już w ostatnim tygodniu przygotowującym do uroczystości licytują się, co dostaną od dziadków czy chrzestnych. Wtedy te, które wiedzą, że nie dostaną komputera czy roweru, czują się gorsze. A tu przecież nie o prezent chodzi, lecz o Pana Jezusa - podkreśla. Również kapłani i katecheci proszą rodziców, by wręczać dzieciom podarunki po Mszy św., bo wtedy jest szansa, że będą mniej rozkojarzone. Rodzice Wojtka, który niedługo przystąpi do Pierwszej Komunii św., mają już dla niego prezenty. - Nasz syn dostanie łańcuszek z krzyżykiem, grę edukacyjną i Biblię - mówi pan Marek. - I tyle - dodaje, widząc moje zdziwienie. - Nie planujemy dawać mu innych prezentów z tej okazji. „Świeckie” prezenty dostanie na urodziny czy imieniny. Teraz koncentrujemy się na przyjęciu Pana Jezusa i Wojtek to rozumie.

Agnieszka Strzępka, Niedziela Nr 20

88. rocznica urodzin

Niedziela 18 maja, uroczystość Trójcy Świętej, na długo zapisze się w moje pamięci. Do południa spotkanie młodzieży z 70 szkół im. Jana Pawła II w liczbie 2 tys. osób. Skąd ta młodzież przyjechała: i z Mazowsza, z Podlesia, z Mazur, z Pomorza. Z poznańskiego i wrocławskiego. Po południu 70 orkiestr strażackich. Prawie 3 tys. grających strażaków wypełniło nasz rynek. Jakież to było wspaniałe granie i śpiewanie. Ks. Proboszcz

Prezent czy Pan Jezus

W maju - okresie Pierwszej Komunii św., bardzo dobitnie wraca na wokandę kwestia mądrych prezentów dla dzieci. Niejedna osoba zastanawia się, czym się kierować przy wyborze prezentu dla ośmiolatka, by jednocześnie sprawić mu radość, być praktycznym w wyborze,